Nr. 91 Poznań, 13. Listopada 1923. **V. Rocznik.**

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
I
PRZEGLĄD LEŚNICZY

WYCHODZI WE WTORKI I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na listopad wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 87.000 marek. Na pocztach (tylko w był. zab. prusk.): 90.400 marek. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 105.000 marek. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 120.000 marek. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 12.000 marek. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 13.500 marek. Zagranicą 15.000 marek.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „Rynku Drzewnego i Przeglądu Leśniczego" znajduje się w Poznaniu. ul. św. Marcina 57. III. piętro Drukarnia: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telef. 3406. Konta bież.: Bank Handlowy w Warszawie. Oddz. miejski w Poznaniu (Hotel Bazar). Bank Przemysłowców Poznań.

DZIAŁ RYNKU DRZEWNEGO

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w obrębie Z. O. L. P. Warszawa, Białowieża, Wilno, Lwów, D. L. P. Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk - Toruń.

Nadleśnictwo Państw. Uniejów, Z. O. L. P. Warszawa sprzedaż z wolnej ręki w dniu 27. 10. 23 r. w stanie wyrobionym, 4 klm. od stacji kolejowej:

dąb †	21—30 cm. średn.	za m³	3.650.000	mk.
„	31—40 „ „	„	4.250.000	„
„	41—50 „ „	„	5.050.000	„

Nadleśnictwo Państw. Darżlubie D. L. P. Gdańsk-Toruń submisja w dniu 27. 10. 23 r., od stacji kolejowej 7—8 klm.:

sosna I kl. 569.30 m³	} za m³ 13.350.000 mk.	
„ II „ 489.73 „		

Nadleśnictwo Państw. Sokolniki Z. O. L. P. Warszawa sprzedaż z wolnej ręki w dniu 30. 10. 23 r. w stanie wyrobionym, do stacji kolejowej od 5 do 30 klm.:

buk, akacja	do 20 cm. śred.	za m³	2.500.000	mk.
„	21—30 „ „	„	3.200.000	„
„	31—40 „ „	„	3.800.000	„
„	41—50 „ „	„	4.400.000	„
brzoza, olcha cz.	do—20 „ „	„	2.100.000	„
„	21—30 „ „	„	2.600.000	„
„	31—40 „ „	„	3.000.000	„
„	41—50 „ „	„	3.500.000	„
sosna, świerk, jodła	do 20 „ „	„	2.000.000	„
„	21—30 „ „	„	2.400.000	„
„	31—40 „ „	„	2.800.000	„
„	41—50 „ „	„	3.300.000	„
buk, grab, jawor	szczapy opał.	za mp.	900.000	„
„	okrągl. „	„	740.000	„
„	karpina	za mp.	170—350.000	„
dąb, klon, jesion	szczapy opał.	za mp.	800.000	„
wiąz	okrągl. „	„	700.000	„
brzoza, olcha cz.	szczapy opał.	„	750.000	„
„	okrągl. „	„	950.000	„
sosna, świerk	szczapy „	„	700.000	„
modrzew, jodła	okrągl. „	„	600.000	„
osika, lipa	szczapy opał.	za mp.	600.000	„
„	okrągl. „	„	500.000	„
„	karpina „	za mp.	100—150.000	„

Nadleśnictwo Lutówko D. L. P. Toruń licytacja w dniu 31. 10. 23 r. dla potrzeb lokalnych:

dąb	I kl.	za m³	2.989.278	mk.
„	IV „	„	5.023.909	„
„	szczapy opał.	za mp.	1.314.500—1.732.000	„
„	wałki „	za mp.	1.112.632	„
brzoza	V kl.	za m³	465.172	„
„	szczapy opał.	za mp.	1.252.032	„
„	wałki „	„	1.130.834	„
osika	II kl.	za m³	1.481.752	„
„	IV „	„	1.132.354	„
sosna	II „	„	3.883.496	„
„	III „	„	3.786.505	„
„	IV „	„	1.724.857	„
„	szczapy opał.	za mp.	1.441.569—1.629.566	„
„	wałki „	za mp.	1.085.000	„

Nadleśnictwo Państw. Pajęczno Z. O. L. P. Warszawa sprzedaż z wolnej ręki w dniu 1. 11. 23 r. w stanie wyrobionym*), od stacji kolejowej ponad 30 klm.:

sosna	szczapy opał.	za mp.	1.600.000	mk.
„	gałęzie	„	1.030.000	„
„	karpina	„	600.000	„

*) Z wyjątkiem karpiny.

GDYNIA LUB TCZEW.

(Sprawa portu polskiego.)

Wyjście nasze ku morzu ponownie staje się naszą największą bolączką. Pomijam tu stronę prawną naszego istnienia i gospodarki w porcie Gdańskim, gdyż nie jest mym celem o tem tu mówic. Mam zamiar poruszyć tylko sprawę z czysto praktycznego punktu widzenia, uwzględniając przedewszystkiem interesy gospodarcze polskie.

Bezwzględną koniecznością naszą jest mieć port, w którym bylibyśmy gospodarzami z punktu widzenia **wolności pracy.** Wiemy o tem, że robotnik polski, w szczególności portowy, nie jest dopuszczany i tolerowany w Gdańsku. Wiemy również, że z 30 dni w miesiącu robotnik portowy w Gdańsku strejkuje mniej więcej 10 dni. A zatem, w ciągu 15 dni w miesiącu,

czyli z górą pół roku, licząc w to i święta. Polska nie ma możności pracować w porcie Gdańskim.

Jakie to ma skutki dla naszego handlu i przemysłu, dla importu i eksportu, mówić nie będę, gdyż każdy dobitnie odczuł to już na swej skórze. Ale paraliżuje to nietylko cały handel, lecz jeszcze mocniej bije w pracę naszych kolei. Bo zatrzymanie pracy w porcie pociąga za sobą natychmiast zatrzymanie całego ruchu towarowego, osobliwie drzewnego, na wszystkich głównych linjach państwa, aż het za Wilno, Brześć i Lwów. Setki pociągów naładowanych drzewem i węglem, zatrzymuje się długim sznurem na stacjach polskich i czekają, aż robotnikowi gdańskiemu zechce się pracować i wprowadzić w ruch jakby sparaliżowane koleje polskie. Dziesiątki tysięcy wagonów stoi szereg dni i tygodni bez użytku, a co to znaczy dla życia gospodarczego kraju, osobliwie w czasie realizacji urodzajów i przewozu buraków, wiemy dobrze.

Wszelki strajk w państwie, przynoszący widoczne straty państwu, może być w ten lub ów sposób przełamany lub organizacjami samopomocy złagodzony. W Gdańsku zaś jesteśmy zupełnie bezsilni, i tylko w ostatnich dniach zanotowaliśmy z przyjemnością, że władze polskie, za pomocą swych marynarzy, rozładowały statek z materjałem wybuchowym. Przytem podkreślono, że 450 ton ładunku wyładowano w ciągu jednego dnia, na co robotnicy gdańscy potrzebują 3 dni czyli skonstatowano, że wydajność pracy robotnika gdańskiego równa się $^1/_3$ normalnej wydajności człowieka. Pomijając okoliczność, że robotnik gdański otrzymuje 2 razy tyle, ile robotnik polski, widać z tego, że koszt robocizny w Gdańsku jest 6 razy większy, niż u nas.

Do wspomnianego heroicznego kroku rząd polski atoli mógł tylko przystąpić z wyraźnego zezwolenia wysokiego komisarza i za zgodą Senatu (miejsce pracy otoczone było przez znaczny oddział Schupo) gdyż wymieniony ładunek stanowił materjał wybuchowy, a więc niebezpieczny, dla miasta Gdańska, i gdyby nie ta okoliczność, zezwolenia owego ani wysoki komisarz, ani Senat bez wątpienia nie udzieliliby.

A więc pomijając już stronę polityczną, dla interesów gospodarczych Polski, stan obecny w porcie gdańskim jest na dalszą metę **nie do zniesienia.** Jakież jest wyjście z tej groźnej dla nas sytuacji?

Moglibyśmy, naturalnie, za przykładem naszych sąsiadów Litwinów, skończyć z Gdańskiem, jak oni to uczynili z Kłajpedą, i to by było rozwiązaniem najprostszym i najradykalniejszym. Ale nie do tego wzywam tu, gdyż gwalt pozostaje gwałtem i do tego środka należy uciekać się tylko w razach zupełnej ostateczności. A tak dalece, zdaje się, jeszcze nie jesteśmy.

Wyjściem tu jest tylko i tylko **port w Gdyni.** W roku 1920, gdy konieczność posiadania naprawdę własnego portu polskiego stała się tak oczywistą, zwrócono uwagę na Gdynię. Wybudowano kolej Kokoszki-Gdynia i przystąpiono do budowy portu. Lecz wkrótce zapał zaczął widocznie słabnąć i był moment, gdy chciano dalszą rozbudowę portu zupełnie zaniechać. Lecz w czas opamiętano się.

Obecnie wypłynął, dzięki agitacji inżyniera Tillingera i Co, nowy **projekt budowy portu w Tczewie** z sztucznym kanałem do morza. Nie odmawiając owemu projektowi dużo słuszności i starannego wypracowania, stwierdzić jednak należy, i to stanowczo, że jest on zupełnie nie na czasie, a nawet **szkodliwy,** gdyż odciąga opinję publiczną od portu w Gdyni. Dla budowy portu w Tczewie potrzebne są przedewszystkiem jako roboty przedwstępne 1. uregulowanie i pogłębienie Wisły i, co za tem idzie, zorganizowanie na niej prawidłowej żeglugi, 2. uzyskanie zezwolenia W. Miasta na budowę kanału, co nie będzie trudnym i wywłaszczenie potrzebnych terenów, rzecz trudna i bardzo kosztowna, 3. pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. Wszystkie te trzy warunki przedstawiają obecnie takie trudności, że budowę należy uważać za projekt bardzo dalekiej przyszłości, i daj Boże, by dzieci nasze dożyły wykonania takowego. Sama robota regulacji Wisły uskutecznioną może być w ciągu lat 25—30.

Nie będę tu wchodzić w szczegóły techniczne samej budowy kanału i portu, stwierdzę tylko, że należą one do najbardziej skomplikowanych i kosztownych. Wogóle powiedzmy sobie otwarcie, że projekt jest fantazją dalekiej przyszłości i obecni absolutnie niewykonalny i nieaktualny. Wszelkie spory na łamach prasy, jak to słusznie zaznaczył prezes Tow. Przyjaciół Żeglugi Polskiej p. Rummel, są raczej natury akademickiej, niż praktycznej.

A więc nie odwracajmy uwagi swej od Gdyni i uprzytomnijmy sobie raz na zawsze, ze każda robota i każdy grosz, łożony na te roboty obecnie jeszcze skromne, — nie jest wyrzucony, naodwrót, funduje co raz to mocniej byt gospodarczy Polski u morza, i że Gdynia jest na razie zaworem bezpieczeństwa dla nas, środkiem pomocniczym w razach, gdy Gdańsk odmówi się wykonać dla nas te lub inne roboty, lub jeśli zajdzie potrzeba świadomie w niektórych wypadkach omijać Gdańsk i jego zbolszewizowanego, a nam tak wrogiego usposobionego robotnika. Budujmy powoli, lecz gruntownie i trwale, i w niedługim czasie ujrzymy owoce naszej pracy. A projekt tczewski zostawmy na razie, gdyż nie czas na plany fantastyczne. Inżynier A. Dziedziul.

(Wszechp. Przegl. Kupiecki).

WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA
o położeniu gospodarczem w okręgu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, za miesiąc wrzesień 1923.

Przemysł i handel drzewny. Jak donosi Syndykat Interesentów drzewnych we Lwowie, tegoroczny wyrąb w lasach podkarpackich był ilościowo znacznie mniejszy, aniżeli zeszłoroczny. W tegorocznych wyrębach poczyniono już wszelkie przygotowania do wywózki drewna. Brak robotnika leśnego daje się ciągle odczuwać, pomimo, iż dzienny zarobek wyszkolonego robotnika leśnego wynosił w wrześniu 130.000 Mp. Tartaki pracują z pełną sprawnością, przerabiając drewno zeszłoroczne i przygotowując się do przerabiania materjału tegorocznego, który w grudniu zacznie do tartaków napływać. Ekspedycja kloców jest nadal, z powodu nie wystarczającej ilości wagonów kolejowych, bardzo utrudnioną. Ogromna drożyzna materjałów popędowych, jak pił, pasów, smarów i t. p., które to artykuły tylko w walucie zagranicznej można nabyć, powoduje drogą produkcję, przewyższającą już znacznie koszta przedwojenne. Wskutek tego konkurencja z Rumunją i Czechosłowacją, które to państwa drewno za niższą cenę eksportują, jest niemożliwa. Przyczynia się do tego horendalny wzrost taryfy przewozowej w Niemczech i u nas, podczas gdy sąsiednie państwa wysyłają drewno drogą znacznie krótszą, bo przez Austrję i Tryjest.

Zbyt zagranicę z każdym dniem maleje. Głównym rynkiem zbytu jest Anglja i Francja. Ponieważ jednak kupcy angielscy płacą za towar dopiero po nadejściu jego na miejsce przeznaczenia, wysyłka taka połączona jest dla wysyłającego ze zbyt wielkiem ryzykiem, z powodu zbyt długo trwającego terminu zapłaty, tak że eksport do Anglji możliwy jest tylko dla nielicznych bardzo wielkich firm. Gdy się weźmie pod uwagę, iż eksporterzy zobowiązani są za otrzymanie „zaświadczeń walutowych“ złożyć do P. K. K. P.

50% otrzymanej waluty zagranicznej, za którą to walutę otrzymują marki polskie po kursie giełdowym, odbiegającym co najmniej o 50% od rzeczywistego kursu tych walut, jest zrozumiałem, że wszelka kalkulacja staje się niemożliwą i eksport drzewa z czasem zupełnie ustanie.

Daty zebrane przez Syndykat Interesentów drzewnych ze źródeł autentycznych obrazują w następujący sposób spadek wywozu drzewa nieobrobionego od czerwca do 20 września b. r.

Rodzaj drzewa	Czerwiec m^3	Lipiec m^3	Sierpień m^3	Wrzesień do 20-go m^3
Budulec sosnowy	16.378	16.329	9.082	0952
Kopalniaki. . . .	45.492	48.052	17.175	4.640
Słupy telegr. . .	11.662	6.537	12.048	1.330
Papierówka . . .	205.943	66.194	10.530	—
Drzewo liściaste.	18.573	12.002	3.833	2.004
Olcha.	11.636	11.584	3.028	3.847

Z powyższego zestawienia widać, że w sierpniu, kiedy wprowadzone zostały podwyższone opłaty wywozowe na materjały drzewne nieobrobione, wywóz drzewa zaczyna bardzo znacznie spadać. Wskutek tego zobowiązania walutowe eksporterów drzewnych do P. K. K. P., wynoszące w czerwcu blisko 600.000 dolarów, spadły w wrześniu od 1-go do 20-go do sumy 33,900 dolarów, a więc do drobnego ułamka poprzedniej sumy. Jest do objaw zarówno dla naszego przemysłu jak i dla bilansu płatniczego Polski bardzo niekorzystny.

(Dokończenie nastąpi).

DZIAŁ PRZEGLĄDU LEŚNICZEGO

PROTOKÓŁ Z III. ZERBANIA

Koła Czarnkowsko-Chodzieskiego Zw. Zaw. Leś. Rzeczypospolitej Polskiej Oddz. Pozn.-Pom. połączonego z I. wycieczką Koła do rew. Strzelecki Gaj.

Zbiórka odbyła się dnia 7. X. o godz. 11 przed południem na rynku w Chodzieży. Z tąd podążyli uczestnicy wycieczki szosą do Podanina i dalej aż do leśnictwa Strzelecki Gaj. Tu przyjęci zostali ze staropolską gościnnością przez kol. leś. Szablewskiego. Około godz. 1 rozpoczęło się krótkie posiedzenie, które zagaił w zastępstwie przewodniczącego kol. sekretarz, podając do wiadomości ogółu sprawy bieżące, a przedewszystkiem cel zebrania w dniu 15. X. w Poznaniu. Wskutek prawdopodobnego przeniesienia się dotychczasowego zast. przew. kol. leś. Bojanowskiego, proponuje kol. sekretarz na jego miejsce kol. Szablewskiego. Zgromadzeni jednogłośnie podnieśli, że należałoby na niestawiających się na zebrania nałożyć karę pieniężną, gdyż niestawianie się bez usprawiedliwienia, doprowadzić może z czasem do zupełnej ignoracji i rozpadu Koła. Następnie postanowiono odłożyć dalsze obrady na wieczór i ruszać do lasu. Ponieważ koledzy z tutejszego rewiru postawili do użytku wycieczki bryczki, skorzystano z tego aby objechać najciekawsze drzewostany. Objaśnień udzielił kol. sekretarz i kol. Szablewski. Zwiedzano uprawy sosnowe i dębowe, sztuczne stwarzanie lasu mieszanego przez sadzenie sosny w około kęp dębiny samosiewnej, cięcia obsiewne i trzebieże w dębinie, rozsadniki i przepiękny drzewostan mieszany sosnowo-dębowy, przyczem poruszono wiele zagadnień z dziedziny hodowli, ochrony i użytkowania. Przez cały czas sprzyjała wycieczce pogoda.

Zadowoleni z wycieczki wrócili uczestnicy do leśnictwa o godz. 4,30, gdzie gościnny gospodarz kol. Szablewski poprosił wszystkich na obiad. Po obiedzie przystąpiono do dalszych obrad, przyczem omawiano sprawę karania nie stawiających się na zebrania, delegatury na posiedzenia w Poznaniu, składek, deklaracyj i następnego terminu zebrania.

Dla członków, którzy poprzednio nie doniosą ustnie lub pisemnie przewodniczącemu lub jego zastępcy, że z ważnych przyczyn na zebranie przybyć nie mogą, ustanowiono karę w wysokości 50.000 mkp. Na delegata Koła wybrano kol. Szablewskiego, obecnego zastępcę przewodniczącego.

Wskutek świąt przesunięto termin następnego zebrania na 2. niedzielę po Nowym Roku 1924 (o godz. 12,30), które odbędzie się w Hotelu Centralnym w Chodzieży.

Na zakończenie podziękował kol. sekretarz w imieniu zarządu zebranym za przybycie a za serdeczną gościnność w imieniu wszystkich gospodarzowi kol. Szablewskiemu i kol. Nowakowi za konie. Uczestnicy rozjechali się o godz. 6,30 wieczorem. W wycieczce i zebraniu brało udział 12 członków.

Za Wydział: W. Łuczkiewicz.

POKWITOWANIE.

Na fundusz wdów i sierót po zabitych przez kłósowników leśnikach złożyli w październiku: p. inż. Borczyński 55.000 mk, p. nadl. Brablec, kasjer Steltinger i sekretarz Podłucki 300.000 mk.

Roliński,
skarbnik byłej Filji Pozn.-Pom. Zw. Leś. Pol.

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku drzewnego i za dział Przeglądu leśniczego Józef Ziółkowski, — za dział Ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Państwowe Nadleśnictwo Darżlubie, pow. Puck.

Submisja na drzewo użytkowe z roku 1923

Los 1. leśn. Muza oddz. 15a, 16, 17, sosna, 89 szt. 85.55 m³ I kl., 47.09 m³ II kl.
„ 2. „ Sikorzyno „ 26c, sosna, 25 szt. 19.93 m³ III kl.
„ 3. „ Darżlubie „ 24b, 41 sosna, 316 szt., 82.29 m³ I., 339.53 m³ II., 30.55 m3 III kl.
„ 4. „ „ 58b, sosna, 190 szt., 120.16 m3 I kl., 236 23 m3 II kl.
„ 5. „ „ 70a, 72a, sosna, 245 szt., 10.36 m3 I., 83.29 m3 II, 121.83 m3 III kl.

Pisemne oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem Submisja, należy przesłać do nadleśnictwa najpóźniej do dnia **24 listopada** godz. 10 rano, tegoż dnia o godz. 11 rano nastąpi otwarcie ofert w kancelarji Nadleśnictwa w obecności ewtl. przybyłych reflektantów.

Każda oferta powinna być opłacona znaczkiem stemplowym w wysokości 120 000 mp. Oferty nieopłacane nie będą brane pod uwagę.

Cenę w pełnych markach (cyfrach i słowach) należy podać za 1 m3 poszczególnego losu wraz z oświadczeniem, że reflektant poddaje się bez zastrzeżenia warunkom sprzedaży w lasach państwowych oraz zobowiązuje się do przetarcia zakupionego drzewa w tartakach w Polsce położonych i na żądanie Dyrekcji winien złożyć kaucyę w pożyczce złotej. Dyrekcja Lasów ma prawo wyboru z pomiędzy trzech najwięcej dającemu, o ile wybrana firma godzi się dać przynajmniej najwyższą cenę uzyskaną przy przetargu, z. odnośny materjał drzewny. Gwarancji co do jakości drzewa Nadleśnictwo nie przyjmuje oraz zastrzega sobie różnice w masie drzewnej.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcyi Lasów w Toruniu. 1263

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE. [1260

Nadleśnictwo Państwowe Lutówko

poczta w miejscu, stacja kolejowa Sępolno

sprzeda w drodze pisemnych ofert (submisji) z wyrębów z r. 1923 2541 mp. szczap użytkowych i opałowych oraz 154 m³ drewna użytkowego sosnowego i bukowego według następujących losów:

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział	Rodzaj drewna	Jakość drewna	Szczapy (mp.)	Wałki (mp.)	Szczapy użytkowe I kl. (mp.)	Szczapy użytkowe II kl. (mp.)	Klasa I. (m³)	Klasa II. (m³)	Klasa III. (m³)	Klasa IV. (m³)	Razem mp.	Razem m³	Uwaga
1	Nowydwór	70, 87	dąb	bednars.	175								175		Odległość stacji załadowczej z leśn. Nowydwór 2-3 klm. drogą polną.
2	„	„	„	opał.	1082								1082		
3	„	70	buk	„	9								9		
4	„	70 i 87	sosna	„	134								134		
5	„	,	brzoza	„	70								90		
		„	olcha	„	20										
6	„	„	buk	„		11							241		
		„	dąb	„		230									
7	Lutówko, Zaleśniak, Gaj	101 118,180 182, 144	„	bednars.	140								140		Odległość stacji załadowczej z leśn. Lutówko, Gaj i Zaleśniak 8—10 klm. szosą.
8	„	„	„	opał.	397								397		
9	„	„	buk	„	151								151		
10	„	„	sosna	„	58								65		
		„	brzoza	„	7										
11	„	„	bąb	„		30							30		
12	Lutówko, Nowydwór, Gaj	70, 143, 180	„	użytk.			6	13					19		
13	Nowydwór	87	sosna	bednars.	8								8		
14	Lutówko	104, 105, 114 116, 118, 141	„	dłużyce					48	55	32			135	
15	„	141, 144	buk	„						5,5	7,7	6,7		19,9	

Oferty podpisane imieniem i nazwiskiem oferenta, w zaklejonej i zalakowanej kopercie z napisem „Submisja na opał 1923", winny być nadesłane do dnia 24 listopada 1923 r. do godziny 11 do nadleśnictwa w Lutówku. W ofercie wymienić należy przeciętną cenę każdego losu, za 1 mp. przy opale a za 1 m3 przy dłużycach, w słowach i cyfrach, tudzież dołączyć oświadczenie iż kupujący poddaje się wszystkim warunkom jakie w lasach państwowych obowiązują, a które odczytane będą przed otwarciem ofert. Oferty muszą być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 120 tys. mk., w przeciwnym razie nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 w obecności przybyłych oferentów. Nadleśnictwo zastrzega sobie nieznaczne różnice w masie oraz nie daje gwarancyi co do jakości drzewa. Zatwierdzenie oferty zastrzega się Dyrekcyi Las P. w Toruniu. Po zatwierdzeniu kupna należy wpłacić całą należytość. Kupujący, których oferty zostaną zatwierdzone ponoszą wspólnie koszta niniejszego ogłoszenia w 50 procent.

Nadleśniczy.

PODLEŚNICZY I DOZORCA

górnoślązak, po polsku i po niemiecku mówiący, kat. wzrost 1,76 m., wojak, nie żonaty, dokładnie obeznany z pomiarami lasowemi, posiadający dobre poświadczenia poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty uprasza się do administracji RYNKU DRZEWNEGO pod Nr. **1254.**

A. HEINE
Agentura i komisja drzewna 16
Frankfurt (Oder)
Tel. 1205. Stiftsplatz 10.

Kilka wagonów
drzewa opałowego
franko stacja załad.
kupi
Dom Przemysłowo-Rolniczo-Handlowy
R. Gajewski - M. Puciata
PLESZEW, ul. Wojciecha 9.
Telefon 57. [1209



Tartak parowy i HEBLARNIA
Fabrka
wełny drzewnej i skrzyń.
STAROGARD (Pomorze)
ulica Hallera nr. 19.
[820

Wald. Johannson
export drzewa
GDAŃSK Vorstädt Graben 29
Drewno opałowe
Oferty stale uprasza się. [1184

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE. [1261

Państw. Nadleśnictwo Drewniaczki

poczta Zelgoszcz pow. Starogard
sprzeda w drodze submisji drewno użytkowe z wyrębu 1923.

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział	Rodzaj drewna	KLASA I.	II.	III.	IV.	Ogółem	Odległość od kolei w klm.	
				m3				m3		
1	Cisowa Góra	33a	sosna	56,34	117,10			173,44	3	
2	"	33a	"	38,36	137,03	28,76	51,25	255,40	3	Było rezerw. dla Dyr. Kolejowej.
3	Zajączek	117a	"	166,38	98,73		1.46	266,57	3,5	

Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym 120.000 mk. w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja" należy przesłać do Nadleśnictwa do dnia **27. listopada r. b.** godz. 10 przed południem, poczem otwarcie tychże nastąpi. W ofercie podać należy cenę za 1 m3 w cyfrach i słowach na każdy poszczególny los osobno z wyraźnem oświadczeniem, iż oferent godzi się na warunki sprzedaży, które przejrzeć można w Nadleśnictwie. Za jakość drewna nie odpowiada się. Zatwierdzenie oferty zastrzega się Dyrekcji Lasów Państw. Gdańsk w Toruniu.

Nadleśniczy.

Fachowiec

z branży drzewnej wolny od wojskowości z praktyką w większych tartakach, ostatnio na samodzielnej posadzie z dobremi świadectwami, poszukuje od 1. XI. 23. odpowiedniej posady. Zgłoszenia upr. się do Redakcji „Rynku Drzewnego" pod Nr. **1247.**



Mam stałe zapotrzebowanie



na sosnowe, jodłowe i świerkowe

I. BALE 65/180 mm od 3 m pocz. długie, w długościach 3,—/3, 33/3, 50/3, 66/4,0 itd.

II. DESKI 32/33/180 w długościach jak wyżej. (1235

III. DESKI 18 mm widocznie równolegle obrzynane od 2,50 m dł. począwszy w długościach jak wyżej, od 12 cm szerokości począwszy, przeciętna szerokość ca. 15—18 cm.

IV. BALE 76/225 mm od 4.00 m długości począwszy, zresztą jak pod I.

V. DESKI 26 mm równolegle obrzynane od 3 do 6 m długości, najwięcej 4 m długie od 15 cm. szer. począwszy, przeciętna szerokość 20—22 cm.

VI. KANTÓWKĘ i BELKOWINĘ 12/12, 13/13, 14/14, 15/15 i t. d. o kwadratowym przekroju aż do 40/40 cm od 4.00 m długości wzwyż.

Pozatem na doborowy materjał sosnowy stolarski nieobrzynany, kantówkę, przedewszystkiem 10/10, 10/13 i 13/13, szalówkę 18, 20, 23/24 mm, obrzynany równoległe — przedewszystkiem deski klocowe 26 i 30 mm i łaty 4/6 cm, **wałki i dłużyce bukowe, grabowe, brzozowe i dębowe** od 2.00 m długości i 20 cm ⌀ począwszy.

E. Schoen Nast. (M. Namysł) Poznań, Skarbowa 3 pt. Tel. 3700
Skrót telegraficzny: „Manadrew", Poznań



Żądajcie katalogu!

Fabryka maszyn cewek

Walter Hempel
Fabryka maszyn,
Nürnberg,
Waizenstr. 1.
(1212

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20.